**Bajka filozoficzna „Koń i osioł”**

Pewien człowiek miał konia i osła. Kiedyś, podążając drogą w ogromnym upale, osioł rzekł do konia:

- Przyjacielu, jeżeli nie chcesz, bym umarł, proszę, ulżyj mi trochę i odciąż mnie.

Rzeczywiście, osioł był okropnie obładowany, podczas, gdy koń miał na sobie jedynie uprząż. Koń udał, że nie słyszy. Osioł błagał go, nalegał:

- Jesteś wielki i silny, dla ciebie to będzie drobnostka!

Ale koń z lekceważeniem odniósł się do jego prośby. W rezultacie wyczerpany dźwiganiem osioł padł na ziemię i wyzionął ducha.

Wówczas pan złożył cały ładunek na grzbiet konia, dodając do niego ciężką skórę osła.

- O, ja biedny! – jęknął koń. – Za to, że odmówiłem niesienia małego ładunku, muszę teraz dźwigać wszystko, w tym skórę mojego towarzysza.